

Poznań, 26 lipca 2023 roku

Prof. dr hab. Tomasz Nieborak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Zakład Prawa Finansowego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jarosława Olejarza
pt. „Zdolność kredytowa i jej wpływ na zawarcie
i wykonanie zobowiązań z umowy kredytu” (363 ss.)

Promotor: Prof. dr hab. Jadwiga Glumińska-Pawlic

W wykonaniu uchwały nr 47/2023 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2023 roku o powierzeniu mi funkcji recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych Panu mgr. Jarosławowi Olejarzowi, niniejszym przedstawiam recenzję przedłożonej mi rozprawy doktorskiej zawierającą odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego i po drugie, czy Autor prezentuje wiedzę teoretyczną na poziomie pozwalającym na samodzielne prowadzenie pracy naukowej w dyscyplinie nauki prawne.

Poprzedzając poniższą szczegółową analizę już na wstępie należy stwierdzić, iż recenzowana rozprawa doktorska zasługuje w pełni na pozytywną ocenę i może być podstawą do prowadzenia dalszych etapów w przewodzie doktorskim Pana mgr. Jarosława Olejarza.

I. Uwagi ogólne

Recenzowana rozprawa doktorska jest opracowaniem obejmującym 363 strony maszynopisu, opartym na licznych źródłach literatury, orzecznictwa i innych publikacjach, ważnych z punktu widzenia analizowanej problematyki. Wybór tematyki rozprawy doktorskiej jest trafny, a materia będącą przedmiotem opracowania istotna. W ocenie recenzenta na uwagę zasługuje aplikacyjny charakter pracy, której Autor w niezwykle umiejętny sposób łączy elementy badań podstawowych z zagadnieniami mającymi znaczenie praktyczne. Jest to ważne szczególnie współcześnie, gdy przedmiotem powszechnej debaty są wyzwania, jakie wynikają z konsekwencji, które tak w wymiarze społecznym, jak i finansowym wygenerowało udzielanie w Polsce kredytów tzw. frankowych, a w kolejnych latach również złotych, których to spłata w znacznej mierze uzależniona była i jest od wysokości międzybankowych stóp procentowych, w tym szczególnie stopy WIBOR. Z dydaktycznego punktu widzenia owa sytuacja jest nad wyraz interesująca, gdyż pokazuje zależności, jakie istnieją pomiędzy wysokością stóp procentowych banku centralnego a rynkiem bankowym, powszechnie uznawanym za istotny element przekazywania tzw. impulsu monetarnego do gospodarki i społeczeństwa. Jednak w praktyce tą najistotniejszą obecnie kwestią jest pozaprawny (społeczny) wymiar opisywanej sytuacji, która w swej istocie dotyka liczne rzesze kredytobiorców, którzy stanęli przed wyzwaniem konieczności spłaty zobowiązań kredytowych w kwotach wielokrotnie przewyższających te, które były przez nich oczekiwane w chwili przyznania im finansowania, mimo jakby mogło się wydawać posiadania przez kredytobiorców zdolności kredytowej. Efektem takiego stanu rzeczy jest pojawienie się szeregu pytań związanych z tą sytuacją. Wątpliwości wyrazić można w sposób następujący: Czy osoby te powinny były otrzymać zgodę na udzielenie kredytu? Czy społeczeństwo posiada wystarczającą wiedzę i świadomość w zakresie ryzyka związanego z produktami finansowymi? Czy i w jaki sposób należy je mierzyć? Czy kredytobiorca będący bez wątpienia słabszą stroną stosunku zobowiązaniowego ma zapewniony wystarczający dostęp do niezbędnych informacji istotnych z punktu widzenia podejmowanych przez niego decyzji finansowych? W tle poszukiwania odpowiedzi na te i inne ważne pytania odnajdujemy wspólny mianownik, tytułową „zdolność kredytową”, która powszechnie znana, rozumiana oraz odmieniana przez wszystkie przypadki, po głębszej refleksji

wymyka się w pewnym momencie utartym schematom myślowym. Bowiem z jednej strony jest czymś na wskroś oczywistym, że udzielenie kredytu wymaga analizy sytuacji materialnej osoby (podmiotu), której ma być on udzielony, pod kątem możliwości jego spłaty w przyszłości. Z drugiej strony, sama zdolność kredytowa jest niezwykle trudna do ujęcia w ramy definicyjne, pojęciowe, tak ważne z prawnego punktu widzenia i konsekwencji z nią związanych. Jak wykazuje Doktorant zarówno w chwili ubiegania się o kredyt, jak i w okresie jego spłacania, pojawić mogą się okoliczności, które negatywnie wpłyną na wcześniej ocenioną jako stabilną zdolność kredytową i skutkować mogą obniżeniem kwoty udzielonego kredytu, a nawet wypowiedzeniem jego umowy. Niejednokrotnie może to mieć miejsce bez podania kredytobiorcy szczegółowego uzasadnienia i prezentacji sposobu oraz wyników „na nowo” oszacowanej zdolności kredytowej. Dlatego zasadne są wątpliwości formułowane w dysertacji przez Doktoranta, a odnoszące się do potrzeby i sposobu definiowania zdolności kredytowej. Jako stanu, sytuacji, instytucji, zjawiska? Podobnie ma się rzecz z innym „zagadnieniem”, nierozzerwalnie związanym ze zdolnością kredytową, rynkiem finansowym i przepisami regulującymi jego funkcjonowanie. Zagadnieniem tym jest „ryzyko”, które uznać należy za fundamentalny element (przesłankę) regulacji rynku finansowego, w szczególności tzw. norm ostrożnościowych, wprowadzanych przez prawodawcę w celu zapewnienia systemowi finansowemu jego stabilności i bezpieczeństwa (ang. *safe&sound*). Wspomniane regulacje składają się na konstrukcję zyskującego w ostatnich latach na znaczeniu tzw. prawa rynku finansowego, które w znaczeniu *sensu largo* charakteryzuje swoista symbioza zarówno elementów o charakterze prywatno-, jak i publicznoprawnym. Dotyczy to wszystkich najważniejszych segmentów rynku finansowego, tj. bankowego, kapitałowego, ubezpieczeniowego i usług płatniczych. Recenzowana rozprawa jest doskonałym przykładem istnienia opisywanej zależności, a ze względu na zaprezentowane w niej oryginalne i słuszne przemyślenia Doktoranta, a także i sformułowane postulaty, zasługuje na szczegółową analizę oraz ocenę. Ocenę, której wyrazem jest niniejsza recenzja, skoncentrowana w swych rozważaniach w szczególności na następujących elementach:

- aktualności poddanej badaniom problematyki z uwzględnieniem tematu pracy,
- analizie hipotezy naukowej oraz celów badawczych w połączeniu ze strukturą rozprawy,

- aplikacyjnym charakterze rozważań,
- realizacji założonych celów, ujmowanych również w perspektywie prawidłowości metodologicznej oraz formalnej pracy,
- sformułowaniu konkluzji końcowej.

II. Uwagi szczegółowe

Jak wskazano powyżej, za w pełni zasadny uznać należy wybór problematyki rozprawy doktorskiej, łączącej w sobie zarówno elementy praktyczne, jak i przede wszystkim teoretyczne. Nawiązuje do niej w pełni temat pracy, którego analiza pozwala wyróżnić trzy kluczowe elementy go tworzące. Pierwszy, najistotniejszy z nich, odnosi się do zdolności kredytowej. Drugi element, będący swego rodzaju łącznikiem, dotyczy analizy jej wpływu na zawarcie i wykonanie zobowiązań z tytułu umowy kredytu, stanowiącej zarazem trzeci, dopełniający element tematu pracy. Zaznaczyć przy tym należy, iż Doktorat rozszerzył, i słusznie, swą analizę również i o inne umowy, których funkcja (w zakresie finansowania działalności) jest zbliżona do tej tytułowej. Przykładowo wskazać można na umowę pożyczki pieniężnej, rozpatrywanej jako jeden z rodzajów czynności bankowych. Tym samym, na polu analizy przedłożone zostały dwie tradycyjne i mogłoby się wydawać przebadane już szczegółowo instytucje: zdolności kredytowej oraz umowy kredytu. Jak się jednak okazuje, tak nie jest. Prawdą jest, iż umowa kredytowa, bodajże od niepamiętnych czasów funkcjonująca w obrocie gospodarczym, była przedmiotem licznych analiz, komentarzy, orzeczeń. Trudno jest się temu zresztą dziwić mając na uwadze jej fundamentalne znaczenie tak dla gospodarki, jak i społeczeństwa oraz jej rolę w dostarczaniu kapitału, który z kolei jest elementem sprzyjającym rozwojowi. Dotychczas jednak brakowało w dyskursie prawno-ekonomicznym – i to uznać za w pełni innowacyjny i oryginalny wkład Doktoranta – analizy owej umowy przez pryzmat wymogów, jakie muszą zostać spełnione, aby w ogóle mogła ona funkcjonować w obrocie, a więc zostać zawartą. Wymogiem tym jest oczywiście spełnienie warunków związanych z tytułową zdolnością kredytową, dla której analizy niezbędnym jest z kolei zrozumienie istoty i natury ryzyka. Jak zostało to już zasygnalizowane, obydwa elementy, tj. zdolność kredytowa oraz ryzyko, choć będąc

powszechnie rozumianymi pojęciami, jest niezwykle trudno osadzić w ramach prawnych. Sytuacja ta charakteryzuje materię będącą przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny prawa rynku finansowego, którzy w swych badaniach zmagają się z wyzwaniem jakie niesie ze sobą tzw. ekonomizacja prawa, a więc sytuacja, w której nowo tworzone instytucje (instrumenty) ekonomiczne muszą zostać ujęte w język aktów prawnych. Co jest niejednokrotnie arcytrudne. Stajemy wówczas bowiem przed dylematem, który towarzyszył św. Augustynowi, który w swych „Wyznaniach” starał się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zdefiniować coś co wszyscy wydawaloby się rozumiemy, czyli czas. Pisał on *„Czymże jest więc czas? Jeśli mnie nikt o to nie pyta, wiem; gdy zaś chcę wyjaśnić pytającemu, nie wiem.”*

Wnikliwa lektura recenzowanej rozprawy doktorskiej skłania do podobnych refleksji, które parafrazując powyższy cytat możnaby ująć w pytaniach: Czymże jest zdolność kredytowa i jaki jest jej wpływ na zawarcie i wykonanie zobowiązań z umowy kredytu? Czymże jest ryzyko? Odpowiedź na nie odnajdujemy w treści pracy, a ważnym drogowskazem w owej intelektualnej przygodzie jest sformułowana przez Doktoranta na wstępie hipoteza, odnosząca się do wątpliwości związanych z wystarczającym określeniem przez prawodawcę obowiązków kredytodawcy odnoszących się do oceny zdolności kredytowej, jak również właściwego jej zdefiniowania. Wczytując się w dalsze brzmienie hipotezy odnajdujemy w niej również czynnik behawioralny dotyczący ewentualnej oceny kwalifikacji kredytobiorcy i ich analizy, niezbędnych z kolei dla wypełnienia się skutku prawnego w postaci zawarcia i wzajemnego wykonania zobowiązań z umowy kredytu (jak i innych do niej zbliżonych, w szczególności umowy pożyczki pieniężnej). Ważnym elementem wspierającym analizę opartą na wskazanej hipotezie są sformułowane w pracy uzupełniające pytania badawcze odnoszące się do czynników wpływających na ustalenie posiadania przez kredytobiorcę zdolności do spłaty zaciągniętego kredytu, warunków niezbędnych do jego udzielania, jak również relacji pomiędzy oceną sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy, a jego zdolnością kredytową. Należy już w tym miejscu wskazać, iż kluczowym przepisem traktującym o zdolności kredytowej, wielokrotnie przytaczanym i analizowanym przez Doktoranta w rozprawie, jest art. 70 ustawy Prawo bankowe, nakładający na bank szereg obowiązków prawnych, których celem jest ograniczenie wystąpienia ryzyka kredytowego. Jednym z nich jest wymóg oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy. Autor słusznie

zwraca uwagę (i rozwija ten wątek w treści pracy), iż bank wspierany jest w tym względzie coraz bardziej zaawansowanymi systemami informatycznymi, analizującymi niezliczoną ilość danych, a w ostatnim czasie wspieranymi przez sztuczną inteligencję. Recenzent nieprzypadkowo sygnalizuje ten wątek w tym miejscu, chcąc zwrócić uwagę czytelnika na swego rodzaju napięcie, jakie rodzi zestawienie ze sobą z jednej strony wymogów w zakresie określenia zdolności kredytowej, kluczowej dla pozyskania niezbędnego kapitału, a z drugiej strony odhumanizowanie (poprzez włączenie procesów informatycznych), czynności mających decydujące znaczenie dla realizacji niekiedy prostych, ale z punktu widzenia jednostki ważnych celów, jak chociażby zakupu wymarzonego i potrzebnego sprzętu AGD finansowanego w ramach kredytu konsumenckiego. Nie inaczej jest w przypadku kredytowania innych potrzeb, przykładowo zakupu mieszkania. Oczywistym jest fakt, iż współcześnie w dobie masowego charakteru oferowanych usług (również finansowych) niemożliwym jest wyłączenie z tego procesu systemów informatycznych przetwarzających dane. Jednak to człowiek tworzy określone algorytmy w oparciu o określone wytyczne, które muszą opierać się na jasno sprecyzowanych celach. Odnosząc ową uwagę do procesu udzielenia kredytu, zrekonstruować można następującą zależność: podstawą do udzielenia kredytu jest dokonanie oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy, która powinna uwzględniać rozmaite czynniki i elementy ze względu na potencjalne ryzyko niewłaściwego wykonania zobowiązania przez kredytobiorcę, co z kolei może rodzić określone konsekwencje w wymiarze stabilności i bezpieczeństwa rynku finansowego, a tym samym i całego systemu społecznego. Oznacza to tym samym konieczność precyzyjnego określenia zasad udzielania finansowania, w ramach których strategiczne znaczenie ma oszacowanie zdolności kredytowej, realizowane jednak w taki sposób, który nie doprowadzi do sytuacji nadmiernego wykluczenia osób potencjalnie zainteresowanych kredytowaniem. Wykluczenie to bowiem może skutkować inną niebezpieczną sytuacją, znaną również w Polsce przed kilku laty (związaną z zaostreniem wymogów nadzorczych dotyczących przyznawania kredytów konsumpcyjnych), gdy konieczność pozyskania środków na zakup niekiedy podstawowych towarów (jak wspomniany sprzęt AGD) i brak pozytywnej decyzji kredytowej (mający swoje źródło w nadmiernych wymaganiach wobec posiadanej zdolności kredytowej) zaowocowała poszukiwaniem przez klientów finansowania

w obszarze parabanków, co w oczywisty sposób zaczęło generować dodatkowe ryzyko o charakterze systemowym. Zwrócono na to uwagę również w omawianej pracy, w jej rozdziale czwartym, w którym między innymi analizowana jest zdolność kredytowa w świetle zasady swobody umów, i rozważana jest możliwość udzielenia kredytu pomimo braku istnienia po stronie kredytobiorcy zdolności kredytowej.

Przytoczony fragment jest oczywiście częścią większej całości, czyli recenzowanej pracy, której struktura, i słusznie, ma charakter syntetyczny, a Doktorant podzielił analizowaną problematykę na poszczególne elementy wymagające szczególnego rozważenia. Na strukturę tę składa się pięć rozdziałów, części poświęcone zagadnieniom wstępnym oraz podsumowaniu i wnioskowi końcowym. Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem, z których każde w ocenie recenzenta jest oszczędne w formie.

Układ pracy jest w pełni skorelowany z tematem rozprawy, którego konstrukcja, jak zostało to wykazane, nie rodzi jakichkolwiek wątpliwości recenzenta i w jego ocenie w sposób jasny oraz logiczny określa cele, jakie Autor wyznaczył sobie realizując badania dotyczące zagadnienia zdolności kredytowej i pochodnych z nią związanych.

Zasadniczym założeniem Doktoranta było podjęcie próby realizacji kompleksowej i pogłębionej analizy opartej na sformułowanej na wstępie pracy hipotezy badawczej oraz celach badawczych. Nie tylko temat, ale również forma, treść oraz obszar badań i sformułowane wnioski pozwalają sformułować ich wysoką ocenę. Na pochwałę zasługuje ponadto zastosowana w pracy metodologia, która stworzyła szansę po pierwsze, na interesujące i nowatorskie ujęcie analizowanego tematu, a po drugie, zapewniła realizację obranych założeń i ich wykazanie. Dowodzi tego szczegółowa lektura kolejnych rozdziałów dysertacji. Szczegółnej uwagi wymaga precyzja wyводу Doktoranta. Dominującymi metodami badawczymi zastosowanymi w pracy są: metoda dogmatyczno-prawna, prawno-porównawcza, analityczna i w ograniczonym zakresie empiryczna.

Poruszane w pracy zagadnienia są niezwykle istotne i aktualne. Język pracy jest komunikatywny, wywody Autora potwierdzają jego znajomość analizowanej problematyki. Wnioski sformułowane przez Autora rozprawy doktorskiej stanowią logiczne następstwo tematyki omówionej we wcześniejszych rozdziałach w oparciu o fundament w postaci

sformułowanej na wstępie tezy badawczej. Osadzone one zostały na głosach doktryny oraz właściwie dobranym orzecznictwie.

Praca jest rozprawą dojrzałą, poprawną pod kątem warsztatu pisarskiego i naukowego, wyróżniającą się wartościami merytorycznymi i jak zostało to wykazane wcześniej, charakteryzującą się dużymi walorami praktycznymi.

Obszerność poruszonej w pracy problematyki nie pozwala na ustosunkowanie się w niniejszej recenzji do wszystkich poczynionych i przytoczonych przez Autora ustaleń oraz wniosków. Stąd wywód recenzenta skoncentrowany jest na najistotniejszych w jego opinii, tak z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia, kwestiach.

Recenzowana rozprawa jest w wielu aspektach dziełem niezwykle interesującym oraz nowatorskim.

Autor we właściwy sposób usytuował swoje rozważania w obszarze charakterystyki najważniejszych umów bankowych o charakterze kredytowym z uwzględnieniem elementów historycznych, które pozwoliły czytelnikowi zapoznać się z procesem ewolucji umowy kredytu w świetle zmian prawnych w okresie kształtowania się polskiej bankowości. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż jej początki sięgają już XIX wieku. Dobrze się stało, iż Doktorant dokonał omówienia rodzajów i konstrukcji poszczególnych umów kredytowych, które różniąc się niekiedy nazwą, posiadają jednak wspólną definicję umiejscowioną przez prawodawcę w przepisach ustawy Prawo bankowe. Korzystał przy tym, jak sam wskazuje, z badań i wiedzy zdobytej podczas pracy w instytucjach finansowych. Co więcej, na potrzeby pracy przeanalizował on również 200 umów kredytowych stosowanych przez polskie banki. Tym samym, czytając pracę mamy szansę zapoznania się nie tylko z perspektywą teoretyczną określaną w nauce prawa pojęciem „*law in books*”, ale również i praktyczną, czyli ujęciem tzw. „*law in action*”. Owo holistyczne podejście jest niezbędne, aby we właściwy sposób zrozumieć naturę omawianej problematyki i postanowień umowy kredytu jako takich, poprzez które kształtowane są prawa i obowiązki stron umowy kredytowej. Za cenne w opinii recenzenta jest również wcielenie się przez Autora pracy w sytuację przeciętnego klienta banku, który choć w założeniu filozofii prawa unijnego powinien być racjonalny w swych decyzjach, to jednak w praktyce patrzy na daną umowę poprzez jej cel. Cel, którym jest pozyskanie źródła finansowania jego potrzeb, niekiedy za cenę rezygnacji ze swoich praw. W ocenie

recenzenta wątpliwym jest przyjmowanie w praktyce i orzecznictwie założenia o racjonalności owej osoby i usprawiedliwianie dbałości o jego prawa poprzez zapewnienie jej dostępu do najważniejszych informacji, które miałyby dać jej możliwość podjęcia najbardziej racjonalnej i korzystnej dla niej decyzji finansowej. Wiele sytuacji, w tym kryzysy ostatnich lat, dowodzą wadliwości takiego podejścia. Co więcej, sytuacja ta jest akceptowana przez środowisko rynku finansowego, które poprzez omówiony w pracy tzw. apetyt na ryzyko, dopuszcza jego istnienie w swej działalności.

Istnienie owego ryzyka jest natomiast bezpośrednio związane z samą instytucją zdolności kredytowej, która w ocenie Doktoranta powinna zostać uznana za element zarządzania ryzykiem. Ryzyko ujmowane jest przy tym jako obiektywnie istniejąca możliwość poniesienia straty, szkody czy też niepowodzenia w wyniku realizacji zamierzonych celów i może ono zostać oszacowane na zasadzie prawdopodobieństwa wystąpienia okoliczności związanych z tym ryzykiem. Jak zostało to zasygnalizowane wcześniej, tak ryzyko, jak i zdolność kredytowa są pojęciami trudnymi do ujęcia w ramy definicyjne. Za przekonujące i trafne uznać należy zaproponowane w pracy ujęcie formalne zdolności kredytowej, jako istnienie przesłanki prawnej umożliwiającej zawarcie umowy kredytu i zaciągnięcia zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Akceptacja jego udzielenia nakłada na osoby o tym decydujące obowiązek prawny dokonania oceny zdolności kredytowej z uwzględnieniem określonego przez dany podmiot finansujący, ustalonego poziomu ekspozycji na ryzyko, akceptowalnej ze względu na założone cele biznesowe i związany z nimi zakładany zysk. Zgodzić należy się z Autorem, iż wszelkie regulacje powszechnie obowiązujące (jak np. prawo bankowe), ale i te o charakterze wewnętrznym charakteryzują się restrykcyjnością, jednak uzasadnioną ze względu na potencjalne negatywne skutki istnienia wskazanego ryzyka. Uwaga ta jest zarazem potwierdzeniem tezy, iż współczesne prawo rynku finansowego musi być interpretowane kompleksowo z uwzględnieniem elementów prywatno- oraz publicznoprawnych. Jak wskazano w pracy w prawie istnieje publicznoprawny zakaz udzielania przez banki kredytów podmiotom nie dającym gwarancji wypłacalności. Celem tego rodzaju zakazu jest ochrona środków finansowych (depozytów) gromadzonych przez sektor bankowy, a w szerszym ujęciu – jego stabilności i bezpieczeństwa. Brak podporządkowania się określonym regułom skutkować może z kolei interwencją organu nadzoru (Komisji Nadzoru Finansowego) i zastosowaniem przez niego określonych sankcji, których

przykłady z pewnością wzbogaciłyby treść rozprawy, a także ukazałyby rolę norm ostrożnościowych wynikających między innymi z regulacji prawa unijnego, jak i ustawy Prawo bankowe. W rozważaniach na temat roli organu nadzoru w procesie kontroli realizacji obowiązków związanych z szacowaniem zdolności kredytowej Doktorant nie zapomniał również o analizie instytucji rekomendacji, które od wielu lat stanowią przedmiot ożywionej debaty przedstawicieli doktryny. Koncentruje się ona na kwestii możliwości uznania ich za źródła prawa powszechnie obowiązującego. Rozważania na ten temat zostały w pracy ujęte kompleksowo i uzupełnione o wątki z zakresu prawa unijnego, które odnoszą się do roli wytycznych, zaleceń i opinii europejskich organów nadzoru finansowego. Zasadnym byłoby ich nieznaczące rozwinięcie o analizę dotyczącą osadzenia ich w prawie pierwotnym Unii Europejskiej, w tym art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w czym zapewne pomocne byłyby prace autorstwa Magdaleny Fedorowicz oraz Aleksandry Nadolskiej, traktujące o roli *soft law* w działaniach organów nadzoru finansowego, w tym przede wszystkim *European Banking Authority*.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż realizacja obowiązków banków związanych z badaniem zdolności kredytowej realizowana jest z korzyścią dla samych banków, ale również i ich klientów. Zdolność ta, jak słusznie uważa Doktorant, powinna być utożsamiana ze zdolnością do terminowego i kompletnego wypełniania zobowiązań wynikających z umowy kredytu. Zgodzić się również należy z zaprezentowanymi analizami owej zdolności kredytowej, której badanie powinno uwzględniać charakter danego rodzaju kredytu, na przykład hipotecznego, konsumenckiego, czy też pożyczki pieniężnej.

Za ważny i interesujący fragment pracy uznać należy jej część poświęconą mechanizmowi ustalenia zdolności kredytowej przez bank, opartemu na jego procesach wewnętrznych, w tym i tych obejmujących system tzw. segmentacji, sposoby określania cech ważnych przy dokonywaniu oceny, skorzystanie z *credit scoringu (ratingu)*, a także profilowania i zautomatyzowanego podejmowania decyzji z uwzględnieniem zasad ochrony danych osobowych, o czym wspomniano we wcześniejszej części niniejszej recenzji. Szczególnie ostatni z wymienionych elementów wymaga szczególnej troski ze strony prawodawcy i organów nadzoru, co wynika z olbrzymiej władzy, jaką daje pozyskiwanie przez banki wielu danych wrażliwych o ich klientach. Danych, na co zwrócono uwagę w rozprawie, które są również przedmiotem wymiany i analizy pomiędzy

podmiotami z różnych krajów. Wyzwaniem nieodległej przyszłości będzie, jak słusznie uważa Doktorant, włączenie na większą skalę w proces oceny zdolności kredytowej systemów sztucznej inteligencji. Wiąże się z tym jednak niebezpieczeństwo dyskryminacji osób lub określonych grup, a poprzez automatyzację procesów, także ryzyko historycznego utrwalania wzorców dyskryminacji na przykład ze względu na pochodzenie rasowe czy też niepełnosprawność, które mogą zostać uznane jako przesłanka obniżająca zdolność kredytową w kolejnych latach w odniesieniu do osób charakteryzowanych przez te cechy.

W perspektywie bardzo pozytywnej oceny dysertacji, która być może ujrzy światło dzienne w formie wydrukowanej monografii, recenzent chciałby zwrócić uwagę na jej elementy, które wymagały ponownego rozpatrzenia. Dotyczą one nie tyle sfery merytorycznej, ale w przeważającej części językowej. Oczywistym jest fakt, iż w tego rodzaju obszerną pracę wpisane jest ryzyko drobnych potknięć językowych w postaci literówek czy też przeinaczeń narzuconych przez edytor tekstu. Są jednak i takie, które w czasie lektury zwracają szczególną uwagę czytelnika. Należy do nich wielokrotnie wykorzystywane w pracy zestawienia „zarówno, jak i”, którego reguły pisowni określają konieczność zastosowania przecinka przed słowem „jak”. W spisie literatury wskazanym byłoby przed ewentualną publikacją doktoratu uporządkowanie następujących kwestii: po pierwsze, sięgnięcie do najnowszych publikatorów wybranych aktów prawnych, po drugie zaś, uporządkowanie zestawienia cytowanych orzeczeń nie tylko, jak zostało to uczynione, w oparciu o chronologię, ale również i ważność danego aktu prawnego w systemie źródeł praw. Uwaga ta dotyczy również orzeczeń sądowych, które byłyby w swej lekturze bardziej czytelne, gdyby tytułem przykładu wyroki Trybunału Konstytucyjnego zostały wyodrębnione z listy obejmującej również wyroki Sądu Najwyższego. Po trzecie, przy internetowych źródłach umieszczonych w bibliografii, zasadnym byłoby podanie daty dostępu do nich. W przypadku zaś kwestii traktujących o prawie unijnym, używanie tej nazwy jest w opinii doktryny bardziej zasadne w porównaniu ze stosowanym przez Doktoranta pojęciem „prawa wspólnotowego”. Sformułowane uwagi nie wpływają jednak na bardzo wysoką ocenę merytoryczną pracy.

III. Konkluzja

Zasadniczym celem recenzji przedłożonej rozprawy doktorskiej jest rozstrzygnięcie, czy zgodnie ze stosownymi przepisami stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jak również wykazuje ogólną wiedzę kandydata do stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki prawne oraz potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Szczegółowa lektura dysertacji potwierdza osiągnięcie założonego przez mgr. Jarosława Olejarza celu, wyrażonego w sformułowanej na jej wstępie hipotezie. Wykazał on, iż zdolność kredytowa, choć niekiedy przyjmowana jako byt abstrakcyjny ma kluczowe znaczenie nie tylko na etapie czynności przedkontraktowych i związanej z nimi decyzji o udzieleniu kredytu, ale również jest ona istotna dla trwałości stosunku umownego wynikającego z umowy kredytu. Dlatego zgodzić należy się z propozycją Autora pracy, aby określone obowiązki nakładane na bank w zakresie określania zdolności kredytowej zostały ujednoczone w odniesieniu do wszystkich rodzajów kredytów i obejmowały elementy takie jak: ustanowienie i stosowanie procedur oraz określenie zakresu informacji, na podstawie których dokonywana będzie ocena zdolności kredytowej. Informacja ta ujmowana w sposób zrozumiały dla kredytobiorcy będzie stanowić podstawę do zapewnienia równowagi obydwu stron stosunku umownego związanego z umową kredytu. Co więcej, przyczyni się ona do budowania kultury zaufania pomiędzy stronami, wzmacniając zarazem stabilność i bezpieczeństwo systemu finansowego. Dowolność i swoboda banku w określaniu reguł dotyczących szacowania zdolności kredytowej rodzi bowiem ryzyko nieuzasadnionego przyznania mu w zasadzie nieograniczonego uprawnienia do jednostronnego decydowania o trwałości umowy, jak również kształtowania praw związanych z wykonywaniem zobowiązań wynikających z umowy kredytu. Pod tymi wnioskami w pełni podpisuje się również recenzent, sugerując prawodawcy skorzystanie z zaprezentowanych w pracy propozycji, ujętych w jej podsumowaniu, które stanowią gotowy zestaw rekomendacji, wymagających jedynie przełożenia ich na język ustaw.

Dobrze więc się stało, iż recenzowana praca powstała i żywić należy nadzieję, iż zostanie ona opublikowana w formie książkowej po uwzględnieniu uwag sformułowanych w niniejszej recenzji.

Podsumowując stwierdzić należy, iż recenzowana praca mgr. Jarosława Olejarza dowodzi jego dużej wiedzy w zakresie prawa rynku finansowego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prawa bankowego, którą zaprezentował on ujmując w swej pracy zagadnienie naukowe w sposób oryginalny. Doktorant w sposób umiejętny prowadzi swój wywód naukowy, oparty na przyjętych przez niego założeniach metodologicznych, przy wykorzystaniu najważniejszych źródeł prawa i literatury przedmiotu oraz bogatego orzecznictwa sądowego. Recenzowana rozprawa skonstruowana została w sposób poprawny, wybór problematyki badawczej jest trafny, tak z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia. Na bardzo dobrą ocenę zasługują: koncepcja pracy, przyjęty przez jej Autora sposób argumentowania oraz prezentowane oceny dotyczące analizowanych rozwiązań prawnych prezentowanych w kolejnych rozdziałach pracy. Doktorant w całej pracy był wierny swej myśli przewodniej i z konsekwencją realizował założone na wstępie cele. Wnioski, w tym te o charakterze *de lege ferenda*, osadzone zostały trafnie w treści pracy i ujętych w niej analizach. Dowodzi to spełnienia przez Doktoranta warunków koniecznych do ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Podsumowując należy uznać, iż recenzowana dysertacja mgr. Jarosława Olejarza pt. „Zdolność kredytowa i jej wpływ na zawarcie i wykonanie zobowiązań z umowy kredytu” stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, wskazuje na ogólną wiedzę teoretyczną Autora i potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Może być zatem, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. – Dz. U. z 2017 roku, poz. 1789 ze zm.) w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1669 ze zm.) podstawą dopuszczenia mgr. Jarosława Olejarza do publicznej obrony na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, po spełnieniu przez niego innych wymogów określonych prawem.



Prof. dr hab. Tomasz Nieborak